

WOJENNY EGZAMIN MŁODYCH

„Letnie przesilenie” to delikatnie narysowany, a zarazem okrutny film o koszarze wojny i utracie niewinności ➔A12



Po dyskusjach w komisjach doszło do skandalu – komentuje Kamila Gasiuk-Pihowicz

tv.rp.pl

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, na jakich wartościach oprzeć rozwój Polski, towarzyszą mi dwie perspektywy – osobista oraz związana z doświadczeniem wieloletnich badań nad codziennymi i odświętnymi obyczajami Polaków.

Wartościami, które wielokrotnie pojawiały się w wypowiedziach naszych badanych jako szczególnie ważne i takie, których w Polsce mamy deficyt, są te, które nazywamy cnotami miękkimi, a więc: życzliwość, przyjazność, wzajemne zaufanie, pogoda ducha. Polacy mówią o tym jako o wartościach, do których powinniśmy dążyć, i równocześnie jako o tych wartościach, które zanikły. W swobodnych wypowiedziach Polaków dość często ujawnia się przekonanie, że jesteśmy dla siebie mało życzliwi, a w relacjach społecznych dominuje niechęć czy zawiść. Polacy mają poczucie, że po transformacji wzajemna życzliwość wobec siebie zniknęła.

Drugi blok czy typ wartości, o których badani wspominają najczęściej, to szeroko rozumiana tolerancja i poczucie wolności. To w wypowiedziach naszych respondentów bardzo wyraźnie się łączy. Chodzi tu o akceptację dla inności, szacunek dla inności, bardzo szeroko rozumianej. W wypowiedziach badanych z tak definiowaną tolerancją łączone są często wartości związane z wolnością, czyli poczucie samodecydowania o sobie, i poczucie, że społeczeństwo nie narzuca, nie wymusza poglądów, postaw, wierzeń, ale także sposobu ubierania, wyglądu, stylu życia, zachowań w codziennych sytuacjach.

Co ciekawe, takie wypowiedzi pojawiały się we wszystkich środowiskach. Bardzo często ludzie mówili także o swoich złych doświadczeniach w Polsce, odnosząc je porównawczo do doświadczeń ze spotkań z innymi kulturami. Porównywali bardziej otwarte, pełne tolerancji i zrozumienia dla odmienności i różnorodności zachowania cudzoziemców wchodzących w skład rodziny lub cudzoziemców, których spotykają podczas wyjazdów turystycznych czy wyjazdów do pracy. Dominowało przekonanie, że właśnie takiej otwartości i szacunku dla odmienności, poczucia wolności w codziennych wyborach powinniśmy się uczyć od innych narodów.

Trzeci typ wartości, który ujawnił się w tych wypowiedziach i wydaje się bardzo ważny, to wartości równościowe. Nie chodzi tu o egalitaryzm, ale o równość rozumianą bardzo szeroko, jako równość szans i możliwości, równość praw i obowiązków, a więc także o równość wobec prawa czy sprawiedliwą dystrybucję dóbr. Bardzo często w wypowiedziach naszych respondentów pojawiało się przekonanie, że tak rozumianej równości w Polsce nie ma, że istnieją ogromne dysproporcje. W bardzo wielu wypowiedziach podnoszona jest kwestia ogromnych i zdaniem badanych zupełnie nieuzasadnionych dysproporcji dochodów różnych kategorii społecznych.



BEATA ŁACIAK

Polacy chcą żyć w kraju kultuwującym rodzimą tradycję, ale urządzonym bardziej sprawiedliwie, bez ogromnych dysproporcji społecznych we wszystkich dziedzinach życia. To wizja idealistyczna i postulatywna – pisze socjolog.

Te współczesne zróżnicowania odbierane są jako dużo bardziej niesprawiedliwe niż zróżnicowania w okresie PRL. W pełnych goryczy wypowiedziach dominuje również przekonanie, że nierówności mają charakter wieloaspektowy i nakładający się. Dysproporcje materialne nakładają się na inne nierówności w dostępie do różnego rodzaju dóbr i usług (edukacji, opieki medycznej, zatrudnienia), ale także na nierówności wobec prawa czy nierówności szans i możliwości. Inaczej mówiąc, silne jest przekonanie, że ci, którzy mają najwięcej zasobów finansowych, mają także najlepszą sytuację w każdej innej dziedzinie życia społecznego, zajmując zaś najniższe miejsce na drabini społecznej nie mają także szans na zaspokojenie wszystkich potrzeb czy dochodzenie swoich praw. A różnice między poszczególnymi szczeblami drabiny społecznej są ogromne i nieuzasadnione.

Wartościami ważnymi dla Polaków są także te składające się na naszą rodzimą tradycję, odróżniającą nas od innych narodów. Za szczególnie cenne w polskiej tradycji uważane jest obchodzenie świąt, zwłaszcza Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W opinii respondentów tylko polskie obyczaje świąteczne są tak bogate, różnorodne i pełne uroku, a towarzyszące im emocje i przeżycia jedyne w swoim rodzaju. Takie opinie są niezależne od wieku, miejsca zamieszkania badanych oraz od ich związków z religią.

Następnym ważnym elementem polskiej tradycji narodowej jest rodzinność opisywana jako podtrzymywanie bliskich kontaktów z członkami rodziny, budowanie wspólnoty. Wiąże się z nią również silne normy wzajemnej pomocy, wsparcia, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy międzypokoleniowej. Nasi rozmówcy podkreślali specyfikę relacji rodzinnych w naszej tradycji, w której członkowie rodziny mogą na siebie liczyć, samodzielność dzieci nie oznacza osłabienia więzów z rodzicami, a obowiązkiem wobec starych rodziców jest szacunek i opieka. Wypowiedzi te szczególnie nie zaskakują. Wyniki różnych badań pokazują, że rodzina i szczęście rodzinne są od lat bardzo wysoko w rankingach najważniejszych wartości naszego społeczeństwa – wybiera je ponad 80 proc. badanych.

Kolejnym elementem składającym się na rodzimą tradycję jest patriotyzm – rozumiany najczęściej jako nawiązanie do chlubnej, martyrologicznej

przeszłości oraz emocjonalny stosunek do symboli narodowych.

Wymienione wartości składają się na obraz pragnień i oczekiwań Polaków, którzy chcieliby żyć w kraju kultuwującym rodzimą tradycję, ale urządzonym bardziej sprawiedliwie, bez ogromnych dysproporcji społecznych we wszystkich dziedzinach życia, w kraju ludzi bardziej życzliwych i

ufających sobie, z tolerancją i zrozumieniem odnoszących się do odmienności, nienarzucających innym zasad dotyczących codziennych praktyk i życiowych postaw. To wizja dość idealistyczna, postulatywna, wynikająca z poczucia, że pewnych wartości brakuje i powinniśmy dążyć do ich wprowadzenia czy restytuowania w naszym społeczeństwie. Dużo trudniejszą kwestią jest

odpowiedź na pytanie, jak tego dokonać, jak pogodzić w praktyce pewne konflikty wartości, które bezspornie istnieją.

Ze swojej prywatnej perspektywy uznałabym, że najlepiej zacząć oparcie przyszłości Polski na takich wartościach, których realizacja wydaje się najprostszą i można ją zacząć od siebie. Stawiałabym na cnoty miękkie, na to, żebyśmy może na początek zaczęli być

dla siebie trochę miłsi i życzliwsi, częściej się uśmiechali, bardziej sobie ufali. ☺

Pełna wersja
rp.pl/opinie

KONGRES
OBYWATELSKI